

Sygn. akt I C 1583/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

przewodniczący SSR Andrzej Antkiewicz

protokolant st. sekr. sądowy Monika Kopczyńska

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015r. w Grudziądzu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko A. P.

o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa

1. ustala, że pomiędzy powodem J. P. i pozwanym A. P. nie istnieje żaden stosunek prawny, którego podstawą miałyby być umowa sprzedaży z dnia 16 kwietnia 2015 r. urządzenia wielofunkcyjnego R. za cenę 5.890 (pięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt) złotych i w związku z tym nie istnieje po stronie powoda obowiązek zapłaty na rzecz pozwanego tej kwoty wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 maja 2015 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 295 (dwieście dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1583/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 października 2015 r.

J. P. wniósł o ustalenie nieistnienia pomiędzy nim a A. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) stosunku prawnego na podstawie umowy sprzedaży z dnia 16 kwietnia 2015 r. urządzenia marki R. zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa za cenę 5.890 zł oraz ustalenie nieistnienia obowiązku zapłaty tej ceny na rzecz pozwanego wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 maja 2015 r. do dnia zapłaty (k. 2, 7 i 60 akt).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 16 kwietnia 2015 r. zawarł z pozwanym w miejscu zamieszkania umowę na sprzedaż urządzenia R., od której następnego dnia odstąpił. Dodał, że tego samego dnia złożył również oświadczenie o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup tego towaru. Bank uznał odstąpienie od umowy kredytu za skuteczne, natomiast pozwany nie uznał odstąpienia od umowy sprzedaży, wskazując na działanie powoda przy zakupie towaru jako przedsiębiorcy.

Powód zaznaczył, że umowę sprzedaży urządzenia R. zawarł jako konsument, kontakt z firmą (...) przez jej przedstawiciela nastąpił z inicjatywy strony pozwanej w domu powoda. Przyznał, że od 2 marca 2015 r. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży hurtowej wyrobów chemicznych, m.in. środków do dezynfekcji w instalacjach budowlanych, profilaktyki bakterii L. (np. obieg gorącej wody, woda pitna), zatem nie

proceedzi firmy sprzątajacej, w której miałby wykorzystywać zakupiony sprzęt. Wskazał, że podanie w umowie sprzedaży danych identyfikujących go jako przedsiębiorcę nastąpiło na skutek podstępnego działania przedstawiciela firmy (...), który zachęcał go do możliwości skorzystania z odliczenia wydatków na firmę, ale nie poinformował o utracie prawa do odstąpienia od umowy jako konsument. Podkreślił, że jego zamiarem nie było dokonanie zakupu sprzętu R. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - o czym świadczy chociażby fakt, że wniosek o udzielenie kredytu na sfinansowanie zakupu sprzętu złożył do banku jako osoba fizyczna a nie przedsiębiorca - lecz do wykorzystania w codziennym, prywatnym życiu, do sprząwania domu. Okoliczności zawarcia umowy, bardzo krótki okres prowadzenia działalności gospodarczej i niezbyt duże doświadczenie w kontaktach handlowych między przedsiębiorcami, a przede wszystkim fakt, że do sprzedaży rzeczy doszło w celu niezwiązanym z prowadzoną działalnością gospodarczą przemawiają zdaniem powoda za uznaniem, że umowa zawarta w dniu 16 kwietnia 2015 r. ma charakter umowy konsumenckiej, dlatego przysługiwało mu prawo do odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa bez podawania przyczyny i ponoszenia kosztów.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł, że zawierając umowę w dniu 16 kwietnia 2015 r. powód działał jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, na co wskazują dane powoda w komparycji umowy: (...)A. (...) J. P. w formie pieczętki firmowej. Pozwany dodał, że tożsamy wskazanie znajduje się w Karcie Instruktażowej dołączonej do umowy sprzedaży, nadto powód wypełnił formularz z wnioskiem o wystawienie faktury VAT również na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą. Pozwany zaznaczył, że z wymienionych dokumentów wynika, iż stosunek prawny został zawarty między stronami jako przedsiębiorcami w ramach prowadzonych działalności gospodarczych, w związku z tym powodowi nie przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy na podstawie art. 27 ustawy o prawach konsumenta - wobec braku po stronie powoda statusu konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. (k. 30-33 akt).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. P. w zakresie sprzedaży urządzeń poza siecią sklepową, straganami i targowiskami.

Dowód: informacja z (...) k. 39 akt

W dniu 16 czerwca 2015 r. powód J. P. wraz z małżonką E. P. po uprzednim umówieniu wizyty, spotkali się w ich domu w W. z R. S., będącym przedstawicielem handlowym pozwanego A. P.. Celem spotkania, które rozpoczęło się około godziny 19-tej, była prezentacja urządzenia wielofunkcyjnego R. do prania dywanów, sprząwania, odkurzania i odświeżania powietrza (okoliczności bezsporne).

Podczas spotkania powód i jego małżonka przekazali przedstawicielowi pozwanego, że takie urządzenie nie jest im potrzebne, gdyż w grudniu 2014 r. zakupili podobne urządzenie, również z filtrem wodnym i turbo-szczotką. Wobec odmowy zakupu urządzenia przedstawiciel pozwanego w trakcie spotkania zaoferował w cenie urządzenia 5.890 zł dodatkowo turbo-szczotkę i zestaw piorący, a w ramach programu lojalnościowego - za zobowiązanie się do polecenia pozwanego pięciu znajomym: zestaw garnków, zestaw kołdra i poduszka oraz zestaw noży.

W trakcie rozmowy około godziny 23-ciej powód pochwalił się, że obok pracy w szkole prowadzi od kilku miesięcy działalność gospodarczą związaną z oczyszczaniem wód basenowych i okazał R. S. swój folder reklamowy. Fakt ten zainteresował R. S., który zasugerował zakup urządzenia na firmę w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, wskazując, że będzie to korzystne dla powoda i jego małżonki, albowiem powód będzie mógł odliczyć VAT i wliczyć koszty zakupu do kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. Namawiał więc do odszukania pieczętki firmowej i przystawienia jej na umowie sprzedaży. Powód miał obiekcyjne, czy wobec tego, że sprzęt nie może być wykorzystany w zakresie wykonywanej przez niego działalności gospodarczej, zgodnie z prawem będzie użycie w tym przypadku pieczętki firmowej. Dla wyjaśnienia tej kwestii chciał dzwonić do księgowej, jednak ze względu na późną porę żona powoda mu to odradziła. R. S. powiedział, że może napisać zaświadczenie, że użycie pieczętki będzie w tym przypadku zgodne z prawem, chociaż zakup będzie na potrzeby prywatne.

Dowody: przesłuchanie powoda – podczas rozprawy w dniu 14 października 2015 r.

zeznanie świadka E. P. - rozprawa w dniu 14.10.2015 r.

Zamiarem powoda było zakupienie urządzenia R. do użytku domowego, do sprzątania domu. Urządzenie to nie nadaje się do używania w związku z prowadzoną przez powoda ubocznie działalnością gospodarczą, w szczególności na basenie.

Rozmowa przedstawiciela handlowego z powodem i jego żoną przeciągnęła się aż do północy. Małżonkowie P. wiele razy dziękowali przedstawicielowi pozwanego, oświadczając, że nie zakupią oferowanego urządzenia, ale R. S. przeciągał rozmowę, nalegał, donosił produkty w ramach gratisów. Następnego dnia powód z małżonką szli do pracy, mieli już dosyć przeciągającej się wizyty, dlatego powód powiedział do żony, że podpisze umowę, a w razie czego można będzie z niej zrezygnować, odstąpić, gdyż została zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa - sprzedawcy a sprzęt będzie można zwrócić. Żona powoda na to przystała.

Dowody: przesłuchanie powoda – rozprawa w dniu 14 października 2015 r.

zeznanie świadka E. P. - rozprawa w dniu 14.10.2015 r.

Do wypełniania druków powód i R. S. przystąpili już po północy, najpierw wniosku o kredyt, gdyż transakcja miała być w całości sfinalizowana z kredytu w (...) Banku S.A., następnie umowy sprzedaży i karty instruktażowej. Powód analizował zapisy umowy kredytowej, dalsze dokumenty przejrzał natomiast pobieżnie. W umowie kredytowej był zapis, że można od niej odstąpić w terminie 14 dni. W wyniku namawiania i naciskania przedstawiciela handlowego powód przystawił pieczętkę firmową na umowie sprzedaży, karcie instruktażowej i wniosku o wystawienie faktury VAT. Na wniosku o kredyt nie przystawiono pieczętki firmowej, gdyż miał być uzyskany w oparciu o dochody, jakie powód otrzymywał jako nauczyciel, a nie jako przedsiębiorca.

W karcie instruktażowej pozostawiono zapis, że kupujący nie później niż czternastego dnia od dnia objęcia zakupionego sprzętu w posiadanie ma prawo odstąpić od umowy sprzedaży, bez podawania jakiejkolwiek przyczyny, składając sprzedawcy stosowne oświadczenie. Zastrzeżono przy tym, że do zachowania tego terminu wystarczające jest wysłanie oświadczenia pocztą na adres sprzedawcy przed upływem ww. terminu.

Zawierając umowę sprzedaży powód był przekonany, że będzie mógł od niej odstąpić, gdyż takie prawo przysługuje konsumentom. Uważał, że zawiera umowę jako nauczyciel, a nie w ramach prowadzonej firmy. Nie był świadomy, że jak przystawi pieczętkę firmy na dokumentach, to straci uprawnienia konsumenckie. O tym nie poinformował go również przedstawiciel handlowy pozwanego.

Dowody: przesłuchanie powoda – podczas rozprawy w dniu 14 października 2015 r.

zeznanie świadka E. P. – na rozprawie w dniu 14.10.2015 r.

zeznanie świadka R. S. – na rozprawie w dniu 14.10.2015 r.

umowa sprzedaży – k. 9 akt

karta instruktażowa – k. 36 akt

wniosek o wystawienie faktury VAT – k. 37 akt

Rankiem 17 kwietnia 2015 r. powód z małżonką podjęli decyzję o odstąpieniu od umowy, uznając, że zakup oferowanego sprzętu był zbyt pochopny, gdyż nie był on im potrzebny, a decyzja o zakupie została na nich wymuszona pod wpływem przemęczenia. W tym dniu sporządzili pismo o odstąpieniu od umowy sprzedaży i wysłali je do pozwanego.

Dowody: przesłuchanie powoda – podczas rozprawy w dniu 14 października 2015 r.

zeznanie świadka E. P. – na rozprawie w dniu 14.10.2015 r.

pismo z dnia 17.04.2015 r. o odstąpieniu od umowy wraz z potwierdzeniem nadania – k. 10-11

akt

Pismem z 17 kwietnia 2015 r. powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy kredytu zawartej z (...) Bankiem S.A.

Dowody : pismo do (...) Banku S.A. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 12-13 akt

Tego samego dnia pozwany wystawił na powoda fakturę VAT na kwotę 5.890 zł, wpisując do niej nazwę prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Dowód : faktura VAT – k. 42 akt

Na początku następnego tygodnia, w dniu 21 kwietnia 2015 r. powód próbował zwrócić zakupiony towar w sklepie pozwanego w G., pracownica sklepu odmówiła jednak przyjęcia towaru, gdyż nie było pracownika serwisu. Wiedziała ona już o piśmie powoda o odstąpieniu od umowy i powiedziała, że została już wysłana odpowiedź w tej sprawie. Na wątpliwości powoda co do uznania odstąpienia od umowy, powiedziała, że są porządną firmą i nie robią w tej kwestii problemów.

Dowody: przesłuchanie powoda – na rozprawie w dniu 14.10.2015 r.

zeznanie świadka E. P. – na rozprawie w dniu 14.10.2015 r.

pismo przygotowane przez powoda z 21.04.2015 r. z adnotacją pracownicy pozwanego – k. 14

akt

W odpowiedzi na pismo z dnia 17 kwietnia 2015 r. pozwany zarzucił powodowi, że jest on podmiotem gospodarczym, któremu nie przysługuje prawo odstąpienia od umowy i zwrotu zakupionego urządzenia, w związku z tym złożone odstąpienie nie ma mocy prawnej.

Dowód: pismo z 21.04.2015 r. – k. 15 akt

W piśmie z 6 maja 2015 r. (...) Bank S.A zawiadomił powoda o uznaniu odstąpienia od umowy kredytu zawartej 16 kwietnia 2015 r. za skuteczne. Wskazał również, że do spłat należności wynikających z umowy kredytu zobowiązana jest firma (...).

Dowód: pismo z 06.05.2015 r. – k. 18 akt

Pozwany pismem z dnia 25 maja 2015 r. wezwał powoda do natychmiastowej zapłaty całości kwoty wynikającej z umowy i wystawionej faktury.

Dowód: pismo z 25.05.2015 r. – k. 19 akt

Powód w odpowiedzi na wezwanie podtrzymał swoje stanowisko o tym, iż zawierał umowę z pozwanym będąc konsumentem i przysługując mu prawo do odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa, zgodnie z ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Ponadto zarzucił pozwanemu, że jego przedstawiciel działał podstępnie, zachęcając go do zakupu urządzenia na firmę. Nie poinformował go również o utracie prawa do odstąpienia od umowy. Wskazał, że jego zamiarem nie było nigdy dokonanie zakupu sprzętu R. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, dlatego umowę zawarł jako konsument.

Dowód: pismo z 09.06.2015 r. – k. 20-22 akt

W odpowiedzi na kolejne wezwanie do zapłaty, w piśmie z 19 czerwca 2015 r. powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, wręcz podstępnie przedstawiciela pozwanego, które polegało na nakłonieniu go do zawarcia umowy z użyciem oznaczeń firmy, aby nie miał możliwości skorzystać z praw przysługujących konsumentowi. Powód wskazał, że działał w nieświadomości, że opatrując umowę pieczętą firmą, straci uprawnienie do odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa.

Dowód: pismo z 19.06.2015 r. – k. 25-26 akt

Do ewidencji działalności gospodarczej powód zgłosił jako adres siedziby adres swojego zamieszkania: W. 4B, jednak pod tym adresem powód nie ma biura, na budynku mieszkalnym nie posiada też tablicy informacyjnej o prowadzonej działalności gospodarczej, a oferty sprzedawanych produktów przedstawia w terenie. Prezentacja zakupionego urządzenia R. i podpisanie dokumentów związanych z jego zakupem odbyły się w salonie domu powoda.

Dowody: przesłuchanie powoda – na rozprawie w dniu 14.10.2015 r.

zeznanie świadka E. P. – na rozprawie w dniu 14.10.2015 r.

informacja z (...) odnośnie powoda – k. 38 akt

Sąd dał w całości wiarę przesłuchaniu powoda i zeznaniom jego żony co do okoliczności i motywów zawarcia umowy sprzedaży w nocy z 16 na 17 kwietnia 2015 r. Ich zeznania były spójne i wzajemnie się pokrywały. Sąd nie dał natomiast w części wiary zeznaniom świadka R. S., w szczególności co do tego, że „powód bardzo długo, może ze dwie godziny zachęcał małżonkę do zakupu” i używał argumentu, że może wpisać to urządzenie na firmę, wykorzystywać do użytku firmowego, odliczając VAT, podatek dochodowy itd. oraz, że „będą mogli odliczyć VAT i jakoś to zainwestują, jakoś tym będą obracać”. Kwestia możliwości użycia pieczętki firmowej powoda ujawniła się dopiero po 23-ciej, a skoro umowę podpisano po 24-tej, to już z tego względu powód nie mógł namawiać żony do zakupu używając przedstawionych argumentów dwie godziny. Powód i jego żona zaprzeczyli, aby powód używał takich argumentów wobec żony. Podali natomiast, że przedstawił je świadek R. S., który był bardziej zorientowany w sprzedaży oferowanego urządzenia na fakturę VAT. Powód i jego żona nie byli pewni informacji przedstawionej przez przedstawiciela handlowego, a powód chciał nawet dzwonić do księgowej, żeby zasięgnąć stosownych wyjaśnień. Wynika z tego, że powód nie był zorientowany w tej sprawie, dlatego nie mógł przekonywać małżonki używając takich argumentów.

Niewiarygodne jest również zeznanie świadka R. S., że powód mówił, iż zakupione urządzenie będzie dobrym uzupełnieniem do jego oferty handlowej. Powód od początku wiedział, że zakup urządzenia jest dla celów prywatnych, sprzątania domu i nie jest związany z prowadzonym profilem działalności gospodarczej. Nigdy nie miał ani zamiaru, ani ze względu na charakter prowadzonej działalności możliwości użycia zakupionego sprzętu na potrzeby firmy, dlatego od początku wiedział, że nie będzie wykorzystywał urządzenia dla potrzeb firmy.

Za nieprawdziwe uznał Sąd zeznanie świadka R. S., że „powód powiedział, iż nie odda sprzętu czyszczącego zakupionego w grudniu 2014 r. do utylizacji, że będzie go używać w domu, a ten drugi w firmie” (zeznanie na rozprawie w czasie 01:55). Powód wyraźnie temu zaprzeczył, stwierdzając, że nie mogło być rozmowy na temat ewentualnej utylizacji posiadanego przez niego urządzenia wielofunkcyjnego, gdyż zakupiono go w grudniu 2014 r., a więc było stosunkowo nowe oraz że kosztowało niemałe pieniądze (nagranie z rozprawy o godzinie 01:58).

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych Sąd uznał, że powód miał prawo do odstąpienia od umowy sprzedaży urządzenia R., noszącej datę 16 kwietnia 2015 r. bez podania przyczyny. Okoliczności zawarcia umowy, w szczególności umówienie prezentacji produktu na prośbę sąsiadki, a więc prywatnie, a nie w ramach kontaktów handlowych powoda, dokonanie prezentacji w domu powodów, przypadkowe ujawnienie przez powoda danych firmowych na krótko przed sfinalizowaniem transakcji, a więc wcześniejsze prowadzenie rozmów i pertraktacji, a także ustalenie

przez powoda ceny i warunków umowy prywatnie, świadczą o tym, że rzeczywiście zamiarem powoda był zakup urządzenia na potrzeby prywatne, do sprzątanania w domu, a nie na potrzeby firmowe. Przemawia za tym również profil prowadzonej przez powoda ubocznie działalności gospodarczej i niemożliwość użycia zakupionego produktu na potrzeby tej działalności. W ocenie Sądu przesądzające w tym względzie są okoliczności zawarcia umowy i zamiar powoda a nie przystawienie pieczętki firmowej na dokumentach w sytuacji, kiedy powód nie miał świadomości jej użycia i ewentualnej utraty uprawnień konsumenckich.

Powód miał zatem prawo odstąpić od umowy sprzedaży bez podania przyczyny na podstawie art. 27 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. 2014 poz. 827). W ustalonym stanie faktycznym prawo takie należałoby przyznać powodowi nawet w sytuacji uznania, że zawarł umowę jako przedsiębiorca, albowiem takie prawo wyraźnie zastrzeżono na jego rzecz w karcie instruktażowej. Dokonanie takiego zapisu w umowie między przedsiębiorcami nie jest zakazane, a więc jest dopuszczalne w ramach swobody zawierania umów.

Z tych względów i wobec odmiennego stanowiska pozwanego żądanie powoda ustalenia nieistnienia pomiędzy nim a pozwanym stosunku prawnego na podstawie umowy sprzedaży z dnia 16 kwietnia 2015 r. urządzenia marki R. zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa za cenę 5.890 zł oraz ustalenie nieistnienia obowiązku zapłaty tej ceny na rzecz pozwanego wraz z odsetkami ustawowymi było uzasadnione i zostało uwzględnione na podstawie art. 189 k.p.c., albowiem w przypadku odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa umowę uważa się za niezawartą (art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta).

Niezależnie od powyższego stwierdzić trzeba, że gdyby nawet przyjąć nieskuteczność odstąpienia powoda od umowy, w okolicznościach sprawy miałby on prawo do uchylenia się od skutków prawnych zawartej umowy na podstawie art. 88 §1 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i 2 k.c. Zawierając umowę powód działał w nieświadomości co do tego, że ewentualne przystawienie pieczętki firmowej na umowie sprzedaży może go pozbawić uprawnień konsumenckich, w szczególności prawa do odstąpienia od umowy bez podania przyczyny. Przedstawiciel pozwanego, dobrze zorientowany w tej kwestii, świadomie nie wyprowadził powoda z błędu, co również jest kwalifikowane jako przesłanka do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli (art. 84 § 1 k.c.).

Znamienne jest, że przez wiele godzin - do godziny 23-ciej przedstawiciel pozwanego, choć traktował powoda jako konsumenta, nie poinformował go o uprawnieniach wynikających z ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, czego wymagają art. 12-14 tej ustawy. Takim zachowaniem dopuścił się deliktu w ramach prowadzonych kontraktacji (culpa in contrahendo).

Za naganne, niekulturalne oraz sprzeczne z zasadami uczciwego obrotu handlowego i zasadami współzycia społecznego należało również uznać nakłanianie przez przedstawiciela handlowego przedsiębiorcy do zawarcia transakcji w cudzym domu po północy, zwłaszcza wobec wcześniejszej długotrwałej prezentacji i prowadzonych rozmów na temat warunków umowy oraz przedstawionej kilkakrotnie odmowy zawarcia umowy przez powoda i jego żonę. Takie zachowanie nie może zasługiwać na aprobatę. Uczciwy kontrahent powinien raczej zrezygnować z chęci osiągnięcia zysku ze sprzedaży produktu niż dążyć za wszelką cenę do zawarcia wątpliwej umowy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z wynikiem sprawy. Powód wygrał sprawę, więc pozwany powinien zwrócić mu koszty poniesionej opłaty od pozwu w kwocie 295 zł.